



**BIJ  
BOLSZEWIKA**



# **BOLSZEWIKA BIJ**

śpiewniczek stuletni 1920 – 2020

opracował Jacek Kowalski w Kórniku VIII AD 2020



# 1. WIĘC PIJMY WINO, SZWOLEŻEROWIE

Włodzimierz Gilewski & tradycja niedawna

*Więc pijmy wino, szwoleżerowie,  
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,  
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,  
Czy dobrze było nam, czy źle.*

Szare mundury, złote obszycia,  
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni,  
Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,  
Tego nie będzie wiedział nikt.

*Więc pijmy wino, szwoleżerowie,  
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,  
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,  
Czy dobrze było nam, czy źle.*

A gdy cię rzuci luba dziewczyna,  
To ty się bracie z tego śmieję  
I z kolegami napij się wina,  
I bolszewika w mordę lej.

*Więc pijmy wino, szwoleżerowie,  
Niech smutki zginą w rozbitym szkle,  
Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie,  
Czy dobrze było nam, czy źle.*

## 2. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM | Wacław Biernacki

Jedzie, jedzie na Kasztance,  
Siwy strzelca strój!

Hej, hej, Komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie szabelka Twa ze stali,  
Przecież idziem w bój?

Hej, hej, Komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie Twój mundur generalski,  
Złotem szywany?

Hej, hej, Komendancie,  
Wodzu kochany!

Masz wierniejszych niż stal chłodna  
Młodych Strzelców rój,

Hej, hej, Komendancie,  
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz Strzelca strój,

Hej, hej, Komendancie,  
Miły wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą  
Serce ze złota!

Hej, hej, Komendancie,  
Serce ze złota!

Pójdziem z Tobą po zwycięstwo  
Poprzez krew i znój!  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły wodzu mój!

### **3. PIEŚŃ ŻOŁNIERZA**

Jak to na wojence ładnie,  
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie ratują,  
Jeszcze końmi go tratują.

Kapitan z listy wymaże,  
Porucznik grzebać rozkaże.

A za jego trudy, boje,  
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego trudy, lata  
Dała ognia cała rota.

«Śpij, kolego, twarde łożo,  
Obaczym się jutro może.»

«Śpij, kolego, w ciemnym grobie,  
Niech się Polska przyśni tobie.»

A już my go pochowali,  
Trzy razy mu ognia dali;

«Requiescat» zaśpiewali  
I pikiety rozstawiali.

## 4. ŻURAWIEJKI

Prawda to od wieków znana:  
nie masz pana nad ułana!

*Lance do boju, szable w dłoń,  
bolszewika goń, goń, goń!*

Bolszewicką krwią zbroczony,  
to «piętnasty» Pułk czerwony

Przy kieliszku koić troski  
zwykł ułanów Pułk Grochowski.

Krzywa buzia, krzywa nóżia,  
To ułani księcia Józia.

Hej dziewczęta w górę kiecki,  
Jedzie ułan jazłowiecki.

Ciesz się dzielny szwoleżerze,  
Masz protekcję w Belwederze.

Pusta kieszeń, a gest pański,  
To piętnasty pułk ułański.

Pomną sotnie Budionnego  
Pułk ułanów Dwernickiego.

Trochę panów, trochę chamów –  
Siedemnasty pułk ułanów.



Jaśniepański i ziemiański,  
Siedemnasty pułk ułański.

Tępi chamów jak cholera  
Pułk ułanów od Hallera

Mają dupy jak z mosiądza  
To ułani są z Grudziądza

Piją wino robią długi  
To jest Pułk „Dwudziesty drugi”.

Wodku piju, samyj głównyj  
„Dwadcat trietyj” – prawosławnyj.

## **5. WŚRÓD NOCNEJ CISZY POD LWOWEM**

Wśród nocnej ciszy pod Lwowem  
Stoi Poznańczyk przed wrogiem,  
Na niebie śliczne gwiazdeczki  
Przynoszą pozdrowienia z chateczki.

Przy kulomiocie on stoi  
Duma o kochance swojej,  
Czy ją raz jeszcze uściśnie,  
Nim go ta czarna ziemia przyciśnie.

Wtem biją ciężkie armaty!  
On się nie boi granaty!  
Raz umrzeć trzeba mówi on,  
Dla swej Ojczyzny jest to miły zgon.

## 6. MY, PIERWSZA BRYGADA

Tadeusz Biernacki | Andrzej Tadeusz Hałaciński

Legiony to – żołnierska nuta,  
Legiony to – straceńców los;  
Legiony to – żołnierska buta,  
Legiony to – ofiarny stos.

*My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Swoją życia los,  
Na stos, na stos!*

O, ile mąk, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez,  
Pomimo to – nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił – wędrówki kres!

*My, Pierwsza Brygada...*

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
Leliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz!

*My, Pierwsza Brygada...*

Nie chcemy już od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez!  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych serc - do waszych kies!

*My, Pierwsza Brygada...*

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać siew szlachetności,  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.  
*My, Pierwsza Brygada...*

## **7. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO**

Feliks Gwiżdż (t? & m?)

1. Przybyli ułani pod okienko,  
Przybyli ułani pod okienko,  
Pukają, wołają – puść panienko,  
Pukają, wołają – puść panienko.
2. – O Jezuu, a cóż to za wojacy!  
– Otwieraj, nie bój się, to czwartacy.
3. – Przyszliśmy tu poić nasze konie,  
Za nami piechoty pełne błonie.
4. – O Jezuu, a dokąd Bóg prowadzi?  
– Warszawę odwiedzić byśmy radzi.
5. – Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

## 8. PIEŚŃ UŁANÓW po zwycięstwie pod Wawrem | Wincenty Pol

Niemasz pana nad ułana,  
A nad lancę mniemasz broni!  
Gdzie uderzy,  
Moskal leży,  
Albo wilkiem w stepy goni:  
Od tej dłoni, od tej broni,  
Moskal wilkiem w stepy goni!

Gdzie my bijem, gdzie my pijem,  
Tam mogiły i posucha;  
Byle przodem,  
Chrobrych chodem,  
Koń i ramię to posłucha:  
Koń i ramię – oj, nie kłamię –  
Nawet pułki djabłów złamie!

Boć też żwawo w lewo, w prawo,  
I nie blisko ruszać trzeba;  
Rąk nie wiele,  
Przyjaciele!  
Lecz kraj wielki dały nieba:  
Ach, kraj żyzny dały nieba,  
Więcej chleba, niż potrzeba!

Rżą rumaki, znane szlaki,  
I jeżeli BÓG da zdrowie –  
O, niemylnie  
Będziem w Wilnie,  
Będziem hulać po Kijowie:

Hej, panowie, po Kijowie!  
Jeżeli PAN BÓG da nam zdrowie.

Najprzód Rusi łeb paść musi;  
A jak nad nim kruk zakraka,  
Nie zabawiem,  
I oprawiem  
Naszą lancą i Prusaka:  
Hej, Prusaka nieboraka  
Spławiam Wisłą bez flisaka!

Czy już basta? dziatwo Piasta!  
O, nie basta! [A dukaty?  
Za dzierżawę  
I za strawę,  
Za Wieliczkę i Karpaty!  
Dalej, zuchy, szwabom baty,  
A kraj stanie po Karpaty].

## 9. PIEŚŃ OCHOTNIKA (1920) | Jan Kasłowicz

Nie na darmo dzisiaj mnie woła  
Ten mój polski kraj;  
Co masz w sobie najlepszego,  
To mi bracie, daj.

Dam ci krew swą, dam ci życie,  
Gdy mi mówisz idź,  
Bo ja wolę ruszać w pole  
Niż w chałupie gnić.

Potrzeba ci ochotnika,  
Masz go chmarę, masz,  
U twych świętych granic staje  
Niezmożona straż!

Kiepi i tchórz jest, kto w tej chwili  
Nie chce wroga bić.  
Ja zaś wolę ruszać w pole,  
Niż w chałupie gnić!

A ty wrogu dmij się, dmij się,  
Drwię z twych chełpnych warg!  
Już ja sadła ci zaleję  
Za twój nędzny kark.

Już ja ciebie dzisiaj nauczę  
U mych nóg się wić,  
Ja, co wolę ruszać w pole,  
Niż w chałupie gnić.

Idę w upał, idę w słotę,  
Czerń rozbijać w puch,  
Harmonijka, druhna moja,  
Karabin mój druh!

Oj, ja umiem tych przyjaciół  
I kochać i czcić,  
Ja, co wolę ruszać w pole,  
Niż w chałupie gnić

## **10. UŁANI, UŁANI**

1. Ułani, ułani, malowane dzieci!  
Niejedna panienka za wami poleci.

REFREN: Hej, hej, ułani, malowane dzieci!  
Niejedna panienka za wami poleci.

2. Niejedna panienka i niejedna wdowa  
Za wami, ułani, polecieć gotowa.

3. Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzieby nie kochały ułana mężatki.

4. Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,  
Gdzieby nie kochały ułana Żydówki.

5. Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
Uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.

6. Matka umierała, jeszcze się pytała,  
Czy na tamtym świecie ułani będziecie.

## 11. LEGUNY W NIEBIE | Adam Kowalski

Siedział święty Piotr przy bramie - oj rety!  
Czytał se komunikaty z gazety.  
Wtem ktoś szarpnął bramę złotą,  
Pyta święty klucznik: Kto to?  
Leguny my z frontu, leguny!

Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju?  
Jak leżć można bez przepustki do raju?  
– Znamy, znamy – lecz tu pustki,  
Więc nas wpuść choć bez przepustki.  
Leguny my biedne, leguny!

– Wprzód do czyścica iść musicie w ogonku.  
Tam wybielą was jak płótno na słońku.  
– Byliśmy już w czyścicu, byli,  
Całkiem nas tam wybielili.  
Leguny my czyste, leguny!

– Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami!  
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami.  
– Byliśmy już nawet w piekle,  
Ale tam gorąco wściekle.  
Leguny chcą raju, leguny!

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,  
Że się tak do nieba pchają na grandę!  
Wąsem ruchał, brodą ruchał,  
Ale się nie udobruchał.  
Leguny czekały, leguny!



Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr święty coś knowa,  
Więc odzywa się do niego w te słowa:  
– Sądźże z wiary, wpuść ich Pietrze,  
Bo pomarzną mi na wietrze.  
Leguny kochane, leguny!

Chodźcie, chodźcie, mnie was tutaj potrzeba,  
By nie wleźli bolszewicy do nieba.  
Niechaj wiedzą syny czarcie,  
Że przy bramie, tu na warcie.  
Leguny są polskie, leguny!

I uczynił z nich Piotr święty załogę,  
I wypłacił im relutum za drogę.  
A gdy sen zmorzył Piotrusia  
Z aniołkami husia-siusia.  
Leguny tańczyły, leguny!

## 12. PRZYGODA Z BOLSZEVIKAMI

Adam Kowalski

Kto w czas wojny siedział w kącie,  
Nie wie, jak to jest na froncie,  
Więc słuchajcie, powiem wam,  
Jak to ładnie było tam.  
Hoho, hoho-ho! | Jak to ładnie było tam.

Gdyśmy się raz do snu kładli,  
Bolszewicy nas napadli,  
Zerwał się więc, kto był żyw,  
Splunął w garście, wio do żniw.  
Hoho, hoho-ho! | Splunął w garście, wio do żniw.

Ruch się wszczął jak na jarmarku.  
Nagle ktoś mnie bęc po karku.  
Wystrzeliłem, a on fik,  
Leży jeden bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży jeden bolszewik.

Ledwie jeden zdarł kopyta,  
A już drugi w pół mnie chwyta.  
Dalejże go, a on fik,  
Leży drugi bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży drugi bolszewik.

Uwijam się tak jak mogę,  
A tu drze mnie ktoś za nogę.  
Ja go drugą, a on fik,  
Leży trzeci bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży trzeci bolszewik.

Rety! Co to? Marny losie!  
Ktoś mi dziurki zatkał w nosie.  
Jak nie kichnę, a on fik,  
Leży czwarty bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży czwarty bolszewik.

Myślę sobie: Nie ma hecy!  
A tu mnie ktoś łupnął w plecy.  
Ja go w żebro, a on fik,  
Leży piąty bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży piąty bolszewik.

Jużem myślał: Będzie kwita!  
Ktoś mnie z tyłu za pas chwyta.  
Jak nie gwizdnę, a on fik,  
Leży szósty bolszewik.  
Hoho, hoho-ho! | Leży szósty bolszewik.

Wtem ktoś klepnie mnie po brzuchu  
I powiada: Spocznij zuchu,  
Pół tuzina to już dość,  
Niechże cię ominie złość.  
Hoho, hoho-ho! | Niechże cię ominie złość.

A był ci to sam generał,  
Co tej bitwie się przyzierał.  
A gdy skończył się już kram,  
Przyszedł krzyże rozdać nam.  
Hoho, hoho-ho! | Przyszedł krzyże rozdać nam.

### **13. PIOSNKA O BELINIE**

Paweł Wójcikowski – «Koriat»

Hej, tam od Krakowa  
Modra Wisła płynie  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie

Piosnki o Belinie  
I o jego sławie  
Wyjm, Belino, swą szabelkę  
Prowadź ku Warszawie, prowadź ku Warszawie

Brak naszym ułanom  
Lanc i chorągiewek  
Ale za to mają szczęście  
Do sarmackich dziewczek, do sarmackich dziewczek

Kiedy wrogi ujrzą  
Ułańskie rabaty  
Uciekają strachem zdjęte  
Tchórzliwe psubraty, tchórzliwe psubraty

Hej, tam pod Warszawą  
Kędy Wisła płynie  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie, piosnki o Belinie

Piosnki o Belinie  
I jego ułanach  
Brzmij, piosenko ty ułańska  
Siej postrach w tyranach, siej postrach w tyranach

## **SPIS PIEŚNI**

1. WIĘC PIJMY WINO, SZWOLEŻEROWIE
2. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM
3. PIEŚŃ ŻOŁNIERZA (Jak to na wojence)
4. ŻURAWIEJKI
5. WŚRÓD NOCNEJ CISZY POD LWOWEM
6. MY, PIERWSZA BRYGADA
7. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO
8. PIEŚŃ UŁANÓW PO BITWIE POD WAWREM
9. PIEŚŃ OCHOTNIKA
10. UŁANI, UŁANI
11. LEGUNY W NIEBIE
12. PRZYGODA Z BOLSZEVIKAMI
13. PIOSNKA O BELINIE